

111)

Z humorem i uśmiechem na twarzy bierz życie na poważnie.

GRAFFITI

Boże czy z nieba widać nasze cierpienia?

BAJECZKI

⇒O powodzi: PO (nie)wódz!

⇒O dziejach: Gdzie jest Bóg?

⇒O graczu: Bóg raczy wiedzieć.

⇒O galu: Słuchaj, jak Cię błaga lud.

⇒O losie: Los kpi z nas.

⇒O Dyduchu: Trochę pogody ducha!

●Póki co...

dziś wypijmy za wczoraj,

dziś wypijmy za dziś,

dziś wypijmy za jutro,

jutro wypijemy za dziś,

jutro wypijemy za jutro,

jutro wypijemy za pojutrze,

pojutrze...

„LEPPEREK”

– Co po ciężkim dniu kampanii prezydenckiej śniło się Lepperowi?

– Śnił się koń, który mówi: „Andrzej, w twoich oczach widzę tak zwane kurwiki, ale nie ze mną te numery! Ja lubię owies jak Renatka seks”.

WIDZIANE Z GÓRKI

⇒Jarosław Kaczyński w czasie kampanii prezydenckiej posadził drzewo (uschło!),
a co z pozostałymi dwoma elementami do tej układanki?

⇒Każdy z kandydatów na prezydenta na swój sposób chce dobra wszystkim, a niejeden odczuje radość.

ZAGADKI

–Co naszych piłkarzy być może zważyło z nóg w meczu z Hiszpanią?

–Hiszpanka.

–Kto po tragicznej śmierci Sławomira Skrzypka jest główną podporą NBP?

–Belka.

POKRĘCONE PRZYSŁOWIA

⇒Wilk morduje dla stawy, zły człowiek dla pieniędzy i „zabawy”.

⇒Dobre czasy, złe zachowania.

⇒Oczy chcą, kieszeń nie da.

⇒Oczy chcą, żołądek nie może.

⇒Farbowany Palikot.

⇒Punkt widzenia zależy od wysokości siedzenia.

⇒Cudów nie ma, są dziwactwa.

⇒Sam się nie obroni, gdy go sfera goni.

⇒Brudny jak świnia przy korycie.

⇒Co się odwlecze, na to trzeba poczekać.

⇒Nie sposób się gniewać, gdy stół suto zastawiony.

⇒Kombinuje jak konik morski pod prąd.

⇒Cudze chwalcie, swego nie dacie.

⇒Więcej osiągniesz uśmiechem, niż wyrąbiesz mieczem.

112)

Droga do nikąd w końcu może zaprowadzić w kozi róg.

GRAFFITI

Jeśli twoja kobieta powie, że nie ma co na siebie włożyć,
to daj jej swoją ostatnią koszulę.

BAJECZKI

- ⇒O oleju: Olej!
- ⇒O maśle: Ma słowa cedzić!
- ⇒O panice: Pani karze, ja nie muszę.
- ⇒O sicie: Musi to na Rusi.
- ⇒O złodziejach: Zło dzieje się!
- ⇒O misiach: Mi sie nie wydaje.
- ⇒O spodniach: Spod nie nowej daty on.
- ⇒O jawie: Ja wam pokażę!
- ⇒O bzie: Nie bez kozery.
- ⇒O lektorze i kęsie: Nie byle kto rzepkę skrobie.
- ⇒O powódce i mamce: Po wódce mam kaca.
- ⇒O dzieciątku: Będzie ciężko!
- ⇒O rannym ptaszku: Ranny ptaszek z niego.
- ⇒O radzie: Rad bym wiedzieć.
- ⇒O bajach: Wątroba jest jedna.
- ⇒O dziwie: Na krawędzi wciąż.
- ⇒O mieleniu: Mie lenie nie dziwią.
- ⇒O gęsiach: Nie mogę się powstrzymać.
- ⇒O szczenięciu: To jeszcze nie koniec!

NAJNOWSZE DYSCYPLINY SPORTOWE

- ⇒Siatkówka wodna
- ⇒Siatkówka na żuźlu
- ⇒Piłka ręczno-nożna
- ⇒Trójskok do tyłu
- ⇒Czwurskok
- ⇒Skok w dal o tyczce
- ⇒Kolarstwo rowerami wodnymi
- ⇒Rzut kulą do tarczy
- ⇒Rzut młotem pneumatycznym
- ⇒Bieg na przelaj przez przeszkody ze śmieci
- ⇒Skok przez osła
- ⇒Ćwiczenia na baranach

ZAGADKI(zasłyszane)

- Jacy są najpożyteczniejsi ludzie w społeczeństwie?
- Złodzieje! Gdyby nie było złodziei, nie byłoby policji, a gdyby nie było policji, to świat składałby się z samych złodziei.
 - Gdzie człowiek ma duszę?
 - Pod pęcherzem moczowym. Stąd powiedzenie: „jak się wysikasz, to od razu robi ci się lżej na duszy”.
- Co zrobili ludzie, kiedy wynaleźli koło i pieniądze?
- Zaczęli kręcić interesy.

113)

„Należy umieć bezbłędnie określić, jakie są w odniesieniu do danej kwestii, w danej chwili nastroje mas, jakie są ich rzeczywiste dążenia; potrzeby i myśli”.

LENIN

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmie w Brennej ceper rozmawia z góralem:

–Gazdo...

–O co chodzi tym razem?

–Dzisiaj was nie poznaję.

–Po jakimu?

–A bo założyliście krawat.

–A bo byłem głosować.

–To się chwali. A na kogo oddaliście głos, jeśli można spytać.

–Na wszystkich.

–To wasz głos jest nieważny, bo należało zagłosować tylko na jednego kandydata.

–Ale wszyscy chcą dobrze dla nas i kraju.

–Gazdo...

–Tak?

–A w drugiej turze na kogo zagłosujecie?

–Jestem hojny i życzliwy, dlatego jednemu i drugiemu dam po krzyżyku na dalszą drogę.

–Baco...

–Gazdo.

–Gazdo, napijemy się jeszcze po piwku? Ja stawiam.

–Okey, ale następna kolejka z mojej kabzy.

–Wypijemy za spełnienie obietnic jednego lub drugiego.

–Sie rozumie. A tak po prawdzie, to dzisiaj postawiłem jeden krzyżyk a w drugiej turze też postawię jeden.

–Na chybił trafił?

–Albo chybię, albo trafię. Chociaż z drugiej strony jakby nie postawić – zawsze się chybi.

–Idę po piwa.

–A ja w tym czasie z kropelką.

GRAFFITI

Chwieję się – stół z połamanymi nogami

Dałem czadu! – piec

Nakręcają mnie! – zegar

Ładne kwiatki! – wazon

BELFER PRZED OSTATNIM DZWONKIEM TRUJE I PRAWDĘ GŁOSI

–Jeśli szkołę widzisz na drugim planie, to zdejm różowe okulary.

–Na dopalaczach skończycie jak bałwany na wiosnę!

–Będą z was ludzie, jeśli nie zejdziecie na psy.

–Zrobimy sobie jeszcze tekst prawdy, a później przejdziemy rekonwalescencję z głową w chmurach.

–Szkoda czasu i atlasu na wasze na zabój nieustanne wypociny.

–Nie mów niepomiarkowanie, bo nijak nie mogę zmiarkować.

–Jeśli ksiądz ci nie odpuścił, to ty mu nie popuść!

–Witałeś się z gąską, ale wnet pies ci będzie bużkę lizał!

–Gdy obudzisz się z ręką w nocniku, to nie zapomnij zrobić rachunku sumienia.

–W wakacje świerszcze będą dawać koncerty, ale niektórzy z was będą słyszeć labędzi śpiew.

–Zamiast na cenzurce, to chłopakowi czerwonym paskiem będziesz mogła pochwalić się na pupie.

–W wakacje troszkę chemii wam nie zaszkodzi, tylko nie przesadzajcie z pierwiastkiem fizycznym.

–Na wakacjach pamiętajcie o szkole, ale nie myślcie o mnie, bo nie chcę mieć czkawki.

Raz na wozie, raz pod wozem...W końcu pod ziemią.

GRAFFITI

Nie bój się głębokich wód – Otylia J.

Idź na całość! – Robert K.

Ale jazda! – Robert K.

Skoro nie ma lekko, to jak jest ciężko?! – Agata W.

W mordę... – Andrzej G.

EPITAFIA

●Nagrobek siedmiu „wspaniałych”

Każdy z nich został troszeczkę poparty.

Tylko z której strony były żarty?

●Epitafium G. Napieralskiego

Napierała na lewo i prawo z całej mocy...

i słupek wystrzelił jak z procy.

●Epitafium raz spełnionej

Przeżyła piękną chwilę.

Dlaczego tylko tyle?...

●Nagrobek badylarza

Życie miał usłane różami.

Żywot wieczny – chryzantemami.

●Nagrobek zadyszanego

Poganiany kołem fortuny

trafił do trumny.

●Nagrobek bojnej dupy

Został śmiertelnie przestraszony.

●Nagrobek odważnego bez refleksu

Postawił się,

nie zastawił.

●Nagrobek pechowej obdarowanej

Dostała krokodyla.

Nie zdążyła dać dyla.

●Epitafium nieśmiałej

Uchyliła rąbek spódnicy,

aby pokazać rąbek tajemnicy.

●Nagrobek na moment opuszczonego

Zagapił się jego Anioł Stróż...

I taki oto koniec już.

●Nagrobek seksoholika

Uzależniony od pożycia

był do końca życia.

●Nagrobek bezmyślnych

Jechali po szkłe!!!

LEKARZ NA WALIZCE ODLICZA DO URLOPU

–Panie doktorze, kwiczę.

–Proszę nie zezować na słodycze. Następny!

–Panie doktorze, rozdrapałem stare rany.

–To głupie pociągnięcie. Następny!

–Panie doktorze, mam sińce od bicia się w pierś.

–Wprzódę trzeba było walnąć się w łeb! Następny!

–Panie doktorze, sąsiad uciął mi środkowy palec prawej dłoni!

–To hu...piiiiiii!... Następny!

–Panie doktorze, boję się zastrzyku jak diabeł święconej wody.

–Najpierw siostra zrobi zastrzyk na uspokojenie. Następny!

–Panie doktorze, jestem chory na czerwonkę.

–Ty komuchu! Następny!

–Panie doktorze, biegam jak kot z pęcherzem.

–Prostata kłania się w pas! Następny!

–Panie doktorze, kicham na wszystko.

–Świetnie! Dalej tak trzymać!... Następny!

–Panie doktorze, nie jestem z krwi i kości góralem.

–Liczy się serce!

115)

Z uśmiechem każdemu jest do twarzy, tylko trzeba ją mieć.

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmie w Brennej ceper do górala:

–Gazdo, miło cię znowu spotkać w tak szczególnym dniu dla kraju.

–Nooo.

–Ale wydaje mi się, że dzisiaj nie byliście na wyborach.

–Dlaczego tak sądzicie, panocku?

–A bo jesteście bez krawata i wyraz twarzy macie dziwny.

–Byłem. Tylko jestem chory.

–Co wam dolega?

–Zatrąłem się kiełbasami wyborczymi, aż sra... to znaczy biegunki dostałem.

–Poważnie?

–Jak najbardziej!

–A u lekarza byliście?

–A od czego są reklamy? Kupiłem Stoperan i jak nogą kopnął.

–Myślę, że zapoznałeś się z treścią ulotki bądź skonsultowałeś się z farmaceutą?

–Ni.

–To jak sobie dawkowałeś?!

–Wcoraj na noc wziąłem całe opakowanie, wypilem piwko...

–Gazdo, to żeście grubo przesadzili!

–Dziś też tak myślę. Ale za to mogłem bez duszy na ramieniu iść do urny.

–Oddaliście prawidłowo głos?

–Przed urną jakoś nie mogłem się skupić.

–I co?

–Zdjąłem krawat, wziąłem się do kupy i...

–I co?!

–I zagłosowałem!

–A braliście pod uwagę przebieg kampanii i debat?

–Jasne.

–Do jakiego doszliście wniosku?

–A że ten z wąsikiem to taki pyszałek i chwalipięta.

–Dlaczego?

–A bo bez przerwy na każdym kroku chwolił się, ile to dzieciek narobił.

–Jak to się przełożyło na głosowanie?

–A dołem krzyżyk pierwszemu lepszemu z brzegu.

–Gazdo, a co nie lubicie dzieci?

–Bardzo lubię.

–Macie swoje?

–Mom dwie córki. A że jo tylko kandydat do życia wiecznego, to się pochwalę, że jestem też dziadkiem. A wy macie potomstwo?

–Też mam dwie córki.

–Panocku, bo u chłopa zuha, to zawsze pierwsza i druga dziewczucha!

–Gazdo, to wypijmy dziś zdrowie wszystkich dzieci.

–Bardzo dobry pomysł! Ale ja stawiam i proszę bez rewanzu.

–Dlaczego?

–Zrewanżujecie się innym razem. Przepraszam za szczerość, ale muszę iść do chałupy i zażyć całe opakowanie tego reklamowanego Colon C.

–Rozumiem.

–Panocku, tak se myślę, że bydzie dobrze.

–Na pewno się wykurujecie.

–Mam na myśli ogólnie.

–Aaa...